

Barbara Mirek – Mikołaj
Radna Miasta Krakowa

Kraków, 18.03.2009

INTERPELACJA

Interpelacja Pana Prezydenta
Uchwałą Rady Miasta Krakowa z dnia 4 lipca 2007 roku została wyrażona zgoda na dokonanie darowizny nieruchomości przy ul. Nadwiślańskiej 2 na rzecz Województwa Małopolskiego pod budowę Muzeum Tadeusza Kantora.

W ostatnim czasie radni miasta otrzymali list od przedstawicieli firmy, która od 8 lat wynajmowała przedmiotową nieruchomość - z prośbą o pomoc w znalezieniu lokalu zastępczego, który pozwoliłby na zachowanie istniejących miejsc pracy (kryzys, zatrudnione osoby – niepełnosprawne !) dalsze funkcjonowanie i rozwój firmy.

Do listu zainteresowani dołączyli też tekst Skargi do Pana Prezydenta z dnia 8 marca 2009 r. (jak piszą obawiają się, że ta skarga nigdy nie dotarła do Adresata). Z jej treści wynika, że Pan Prezydent wydał jakieś dyspozycje, mające na celu pozytywne rozwiązanie problemu, jednak – jak twierdzą przedstawiciele firmy – do tej pory brak jakiegokolwiek reakcji urzędu, tymczasem 30 kwietnia mija termin wypowiedzenia umowy najmu.

Proszę Pana Prezydenta o odpowiedź na pytanie – czy i jaka pomoc została tym ludziom zaoferowana przez UMK ? Czy w obecnej sytuacji można im jeszcze w jakiś sposób pomóc ?

W załączeniu przesyłam wspomnianą skargę.

*Z wyrazami najszczerzego
szacunku*
Barbara Mirek

Kraków, dnia 08.03.2009 r.

**Skarga do Pana Prezydenta
Miasta Krakowa
Jacka Majchrowskiego**

Szanowny Panie Prezydencie!

Od naszej rozmowy z Panem podczas spotkania w dniu 22.09.2008 r. dotyczącego przekazania nieruchomości przy ul. Nadwiślańskiej 2 pod budowę Muzeum Tadeusza Kantora, w której znajduje się nasza firma upłynęło pięć miesięcy.

Przez ten czas nie otrzymałyśmy z Zarządu Budynków Komunalnych żadnej propozycji wynajmu lokalu zastępczego, w którym mogłybyśmy kontynuować naszą działalność.

W styczniu 2009 r. otrzymałyśmy natomiast wypowiedzenie umowy najmu ze skutkiem na 30.04.2009 r.

Panie Prezydencie niniejszym wnosimy do Pana skargę na bezduszną i brak konkretnego działania ze strony ZBK zmierzającego do zabezpieczenia miejsca pracy dla 30 osób zatrudnionych w naszej firmie.

Wypowiadając umowę najmu ZBK wybrał najprostsze dla siebie rozwiązanie tej bezprecedensowej sprawy, równocześnie nie wywiązując się z zadania, jakie powierzył mu Pan Prezydent na spotkaniu.

W związku z zaistniałą sytuacją całkowicie nie zawinioną przez nas, czujemy się skrzywdzone jako przedsiębiorcy i Krakowianie.

Już prawie trzy lata borykamy się z widmem likwidacji zakładu pracy, do którego przecież nie można dopuścić! Ubiegamy się bezskutecznie o pomoc, a wszelkie propozycje wskazanych przez nas lokali są odrzucane.

Chcemy pracować, zatrudniać kolejne osoby, rozwijać działalność. W dobie zaistniałego kryzysu szczególnie ważnym jest ochrona każdego miejsca pracy.

Czy w chwili kiedy likwidowane są miejsca pracy z powodów ekonomicznych nie warto zadbać o te, które chcą funkcjonować?

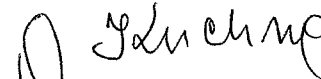
Firma istnieje od 1977 roku. Przez te kilkadziesiąt lat działalności wykształciłyśmy pracowników, oraz wypracowałyśmy kontakty, potrzebne dla zapewnienia ciągłości pracy i płacy naszym pracownikom. Te lata naszych wysiłków i ciężkiej pracy miałyby iść teraz na marne?

Nasze doświadczenie, wysoko wykwalifikowana kadra pracownicza oraz kontakty zawodowe to niezmiernie cenna wartość, którą należy chronić bo dzięki takim wieloletnim firmom, z wielopokoleniową historią można tworzyć stabilny rynek pracy a tym samym i lokalną gospodarkę.

Panie Prezydencie ponownie prosimy Pana o pomoc i pilną interwencję, bez której nie wyobrażamy sobie pozytywnego i humanitarnego rozwiązania zaistniałego problemu.

Z poważaniem

Stanisława Kuchno



Maria Kuchno

